Sygn. akt II K 164/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bełchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant: st.sekr.sąd Renata Snopek

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie Katarzyny Jarząbkowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 maja 2019 roku, 09 września 2019 roku, 21 października 2019 roku

sprawy ***P. U.,*** urodzonego (...) w P., syna P. i B. z domu P.,

oskarżonego o to, że w okresie od września 2018r. do dnia 10 grudnia 2018r. w B. woj. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego mu telefonu komórkowego marki H. (...) S. (...) wartości 800 zł czym działał na szkodę W. M..

tj. o czyn z art. 284§2 kk.

orzeka

1. oskarżonego ***P. U.*** uniewinnia od zarzucanego mu czynu;

2. koszty postępowania przejmuje na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt II K 164/19

UZASADNIENIE

W kwietniu 2018 roku W. M. wraz z P. U. założyli spółkę pod nazwą (...), mając na celu wspólne prowadzenie sklepu (...).

W okresie od kwietnia do września 2018 roku W. M. na podstawie umowy współpracy franczyzowej z siecią (...) prowadził działalność gospodarczą w B. na ul. (...), będąc jedynym właścicielem sklepu. Pokrzywdzony udzielił swemu koledze P. U. pełnomocnictwa do wykonywania wszystkich czynności związanych z prowadzeniem sklepu, m. in. odbierania faktur, zamawiania towaru, rozliczeń czy odprowadzania pracowniczych składek ZUS.

/dowody: zeznania pokrzywdzonego (k. 3, k. 28, k. 125-126), wyjaśnienia oskarżonego (k. 22, k. 124-125), umowa współpracy franczyzowej (k. 29-39), umowa agencyjna wraz z pełnomocnictwem (k. 40-46), umowa o współpracy w zakresie obsługi i rozliczania transakcji opłacanych kartami płatniczymi (k. 47-52), umowa między pokrzywdzonym a (...) z/s w P. (k. 53-60), umowa pożyczki (k. 61), umowa dodatkowa przeniesienia własności pod warunkiem rozwiązującym (k. 62), plan awaryjny franczyzobiorcy (k. 63), pełnomocnictwo do zawarcia umowy z Totalizatorem Sportowym (k. 64), umowa agencyjna (k. 65-68), umowa dodatkowa na obsługę regionalnych dostawców wiodących (k. 69), umowa w zakresie dystrybucji produktów przedpłaconych (k. 70-71), umowa o powierzeniu przetwarzania danych osobowych wraz z upoważnieniem do przetwarzania danych osobowych dla P. U. (k. 72-99)/

W. M. i P. U. w ramach wykonywanej działalności gospodarczej zdecydowali się na zakup telefonów „na firmę". W tym celu wspólnie udali się do salonu (...), w którym dowiedzieli się że trwa promocja i wybrali dwa takie same telefony marki H. (...) S. (...). Umowę podpisał pokrzywdzony W. M., który na jej mocy otrzymał dwa numery telefonów i dwie

karty SIM. Z jednego z zakupionych telefonów korzystał sam pokrzywdzony. Natomiast drugi aparat telefoniczny – bez abonamentu, z wykorzystaniem własnej, prywatnej karty SIM – użytkował oskarżony. Oskarżony miał również spłacać comiesięcznie raty za telefon w kwocie 49,50 zł.

/dowody: zeznania pokrzywdzonego (k. 3, k. 125-126), wyjaśnienia oskarżonego (k. 22, k. 124-125), zeznania świadka M. M. (k. 139), zeznania świadka E. U. (k. 140), kserokopia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 6-7), kserokopia regulaminu promocji (...) dla Firm (k. 8-12)/

P. U. każdego miesiąca spłacał raty za aparat telefoniczny, jednak z uwagi na fakt, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej doszło pomiędzy nim a W. M. do konfliktu, ostatnią ratę we wrześniu 2018 roku zapłaciła pokrzywdzonemu jego żona E. U.. W kolejnych miesiącach żadne raty nie były już uiszczane.

W tym czasie W. M. w żaden sposób nie okazał oskarżonemu, że rości sobie prawa do użytkowanego przez niego telefonu, ani nie wzywał go osobiście do jego zwrotu. Mimo zaś tego, że znał dokładny adres zamieszkania oskarżonego, chcąc odzyskać przedmiotowy aparat, wezwanie do jego zwrotu wysłał na adres os. (...), pod którym zamieszkują rodzice P. U.. Oskarżony nie odebrał pisma.

/dowody: zeznania pokrzywdzonego (k. 125-126), wyjaśnienia oskarżonego (k. 22, 124-125), zeznania świadka E. U. (k. 140), ksero potwierdzenia nadania (k. 13)/

W. M. zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w B.. Podczas interwencji w dniu 10 grudnia 2018 roku P. U. okazał telefon, którego numer (...) zgodny był z tym widniejącym na umowie przekazanej przez zgłaszającego, po czym dobrowolnie wydał go funkcjonariuszom Policji.

/dowód: protokół zatrzymania rzeczy (k. 14-16)/

Wobec P. U. zostało wszczęte postępowanie o czyn z art. 284 §2 k.k.

/dowody: postanowienie o wszczęciu dochodzenia (k. 18), postanowienie o przedstawieniu zarzutów (k. 19)/

W toku postępowania biegły do spraw wyceny ruchomości oszacował wartość stanowiącego przedmiot sporu telefonu na kwotę 853,79 (ośmiuset pięćdziesięciu trzech złotych i siedemdziesięciu dziewięciu groszy) zł.

/dowód: opinia biegłego (k. 143-146)/

P. U. ma (...) lat i jest aktualnie osobą bezrobotną. Dochody w wysokości około(...)zł miesięcznie osiąga z prac dorywczych, zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku z opieki. Na jego utrzymaniu pozostaje (...) Oskarżony jest osobą karaną.

/dowód: karta karna (k. 23-26)/

P. U. w toku postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sąd nie będzie przytaczał w tym miejscu jego wyjaśnień gdyż w głównej mierze czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstawy do przypisania sprawstwa i winy oskarżonemu. Sąd ustalając stan faktyczny opierał się w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach jego żony. Depozycje te w toku całego postępowania były bowiem jasne i konsekwentne, a z tego względu należało przypisać im walor wiarygodności. Oskarżony nie kwestionował tego, że wraz z pokrzywdzonym w ramach prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej dokonali zakupu dwóch telefonów komórkowych marki H. (...) S. (...) ani też tego, że za użytkowany przez siebie telefon miał W. M. spłacać comiesięczne raty w kwocie 49,50 zł, z których to ostatnią ratę – z uwagi na istniejący pomiędzy stronami konflikt – przekazała pokrzywdzonemu żona oskarżonego E. U..

Wyjaśnienia P. U. i zeznania jego żony znalazły również potwierdzenie w zeznaniach świadka M. M., który choć stwierdził, że szczegóły sporu pomiędzy oskarżony a pokrzywdzonym nie są mu znane, zeznał również, że każda ze stron miała spłacać użytkowany przez siebie telefon i że nie słyszał, by pokrzywdzony rościł sobie względem oskarżonego prawa do posiadanego przez niego aparatu.

Za częściowo niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania W. M., przede wszystkim zwracając uwagę na ich niespójność. W toku postępowania przygotowawczego podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzony przyznał wszak, że oskarżony użytkował telefon z wykorzystaniem własnej karty SIM i zobowiązał się wyłącznie do spłaty rat za sam aparat telefoniczny w kwocie po 50 zł. Podczas drugiego przesłuchania twierdził on natomiast, że oskarżony przestał płacić miesięczny abonament za telefon w wysokości 75 zł. Na rozprawie stwierdził wręcz, że „ po zawarciu umowy każdy z nas wyszedł z własnym telefonem". Sam do końca nie wiedział na jakich zasadach wzięte były przedmiotowe telefony.

Przede wszystkim wskazać jednak należy, że przestępstwo z art. 284 §2 k.k. jest czynem umyślnym, a skazanie za ten występek możliwe jest jedynie w razie ustalenia, że po stronie podmiotowej sprawcy zachodzi tzw. animus rem sibi habendi, czyli zamiar zatrzymania cudzej rzeczy ruchomej dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu prawnego. W realiach przedmiotowej sprawy oskarżony, użytkując stanowiący przedmiot sporu między stronami telefon i spłacając za niego comiesięczne raty, uważał się za jego właściciela. Nie sposób więc przypisać mu zamiaru, który nadto w świetle stawianego mu zarzutu musiałby być tzw. dolus directus coloratus, czyli zamiarem kierunkowym, znamiennym dodatkowo odpowiednim celem, motywem czy pobudką. P. U. nie działał zaś w celu przywłaszczenia sobie cudzej rzeczy ruchomej, skoro przeświadczony był o tym, że telefon ten został mu przekazany przez pokrzywdzonego na własność.

Istotne w świetle materiału dowodowego jest również to, że pokrzywdzony osobiście i bezpośrednio nie podejmował względem oskarżonego żadnych prób odzyskania telefonu. Znając zaś dokładny adres zamieszkania P. U. wezwanie do zwrotu aparatu telefonicznego wysłał na adres, pod którym zamieszkują rodzice oskarżonego. Sąd nie dał wiary zeznaniom, że pokrzywdzony uczynił to dlatego, że żona P. U. powiedziała mu, że nie mają kluczyk do skrzynki. Gdyby bowiem W. M. rzeczywiście podjął aktywność w zamiarze odzyskania swej rzeczy ruchomej, winien wysłać wezwanie o zwrot telefonu bezpośrednio oskarżonemu na jego adres zamieszkania, bądź też - z ostrożności - na oba adresy. Istniejący pomiędzy stronami spór dotyczący w szczególności rozliczeń finansowych po zakończeniu współpracy w zakresie prowadzenia sklepu wskazuje zaś na to, że działania pokrzywdzonego wynikały z zupełnie innych pobudek i stanowiły jedynie przejaw eskalacji osobistego konfliktu.

Niezależnie jednak od przyświecającej W. M. motywacji, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznego wezwania do zwrotu telefonu. Zgodnie bowiem z art. 61 §1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Oskarżony wysłanego na adres rodziców pisma nigdy zaś nie otrzymał, tym samym nie był świadomym tego, że pokrzywdzony rości sobie prawa do użytkowanego przez niego aparatu telefonicznego i żąda jego zwrotu.

Nie można przy tym zapominać, że nawet gdyby przyjąć, że oskarżony miał świadomość wystosowywanych względem niego przez pokrzywdzonego roszczeń, tego rodzaju ustalenia i tak nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nadal niemożliwym byłoby przypisanie P. U. kierunkowego zamiaru, ani też konsekwencji popełnienia występku z art. 284 §2 k.k., skoro w świetle realiów faktycznych i prawnych niniejszej sprawy przekonany był on o istnieniu prawa do dalszego posiadania użytkowanego telefonu. W takim bowiem przypadku „przetrzymywanie" spornej rzeczy nie świadczy jeszcze o zamiarze przestępnego działania, a jedynie o chęci realizacji uprawnień mających oparcie w przepisach prawa cywilnego, tym bardziej gdy nie towarzyszą temu zabiegi uniemożliwiające odzyskanie rzeczy przez inną osobę na wypadek, gdyby takie przekonanie okazało się jednak nieuzasadnione. Podkreślić przy tym trzeba, że P. U. nie podejmował żadnych czynności, które uniemożliwiałyby albo nawet utrudniały ewentualne odzyskanie rzeczy przez pokrzywdzonego. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, że oskarżony nie ukrywał telefonu, a podczas interwencji Policji dobrowolnie wydał go funkcjonariuszom.

Należy mieć na względzie również to, że w przedmiotowej sprawie stosunki majątkowe między oskarżonym i pokrzywdzonym ułożone zostały w sposób nieformalny i niejasny, rodzący uzasadnione wątpliwości co do tego, któremu z nich ostatecznie przysługiwało prawo własności telefonu. Umowa została bowiem w istocie podpisana przez W. M., jednak P. U. regularnie spłacał raty za użytkowany aparat telefoniczny, uważając że jest jego właścicielem i że raty te stanowią cenę wykupu. Ponownie należy natomiast zaakcentować, że nawet błędne przypuszczenie o prawie do dysponowania rzeczą będącą w posiadaniu oskarżonego wyłącza stanowiącą znamię czynu zabronionego z art. 284 §2 k.k. umyślność, a tym samym taki czyn może być oceniany wyłącznie w aspekcie bezprawia cywilnego. Do rozwiązywania zaś sporów o prawo do rzeczy i władania nią właściwy jest wówczas stosowny tryb postępowania cywilnego, a nie droga procesu karnego. Proces karny nie może być bowiem wykorzystywany do tego, by strony sporu o charakterze stricte cywilnym rozstrzygały zakres wzajemnych, niejasnych i skomplikowanych relacji majątkowych i wynikających z nich roszczeń, czemu w istocie służy właśnie postępowanie cywilne.

Mając powyższe na uwadze, przy ocenie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można było przypisać oskarżonemu dokonania występku przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 §2 k.k. Nie można było mu przede wszystkim zarzucić świadomości co do braku tytułu prawnego do dalszego posiadania spornej rzeczy, a tym samym również i zamiaru popełnienia czynu przestępnego. Z tego też względu Sąd uniewinnił oskarżonego P. U. od zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego - Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby, a także z tytułu obrony oskarżonego w sprawie, w której oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. W związku z tym Sąd przejął koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa.